

Sygn. akt VI ACa 534/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak (spr.)

SO (del.) Magdalena Nałęcz

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) J. N. sp. j. w W.

przeciwko A. C., W. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt III C 1297/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. C. i W. C. solidarnie na rzecz (...) J. N. sp. j. w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 534/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 października 2013 r. powódka (...) J. N. sp. j. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od A. i W. małż. C. solidarnie kwoty 130 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C 1297/13:

1. zasądził od A. C. i W. C. solidarnie na rzecz (...) J. N. Sp. j. w W. kwotę 130 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2011 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

3. zasądził od A. C. i W. C. solidarnie na rzecz (...) J. N. Sp. j. w W. kwotę 6500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

M. P. (1) oraz małżonkowie A. i W. C. pozostawali w przyjacielskich relacjach od wielu lat. W początkowych latach znajomości A. C. pracował jako mechanik w spółce, którą M. P. (1) prowadził wraz ze współnikiem. Po rozpadzie spółki, ok. roku 2007 M. P. (1) oraz A. C. postanowili rozpocząć współpracę w formie dwóch oddzielnych, ale zależnych od siebie działalności gospodarczych pod firmami P.H.U. (...) M. P. (1) oraz (...) A. C.. Zaplecze dla działalności przygotował w przeważającej mierze M. P. (1) ze środków, które pozostały z prowadzonej przez niego spółki. W ramach prowadzonej działalności M. P. (1) sprowadzał oraz sprzedawał maszyny budowlane, zaś A. C. dokonywał napraw oraz serwisu maszyn budowlanych. Rozliczenia między działalnościami często polegały na kompensacie za wcześniej poczynione inwestycje czy usługi. Współpraca oraz znajomość między pozwanymi a M. P. (2) była na tyle zażyła, że pozwany został ojcem chrzestnym córki M. P. (1), ten zaś w swojej działalności zatrudnił partnera życiowego córki pozwanych.

W kwietniu 2008 r. pozwani zwrócili się do M. P. (1) o udzielenie pożyczki w kwocie 130 000 zł. Strony zawarły ustną umowę, w konsekwencji której, M. P. (1) za pośrednictwem K. M., dokonał przelewu ww. kwoty ze swojego prywatnego rachunku bankowego na prywatny rachunek pozwanych tytułując przelew „pożyczka”.

M. P. (1) chciał odzyskać pożyczone pozwanym środki, celem czego zaprosił A. C. na rozmowę, przedmiotem której był ustalenie terminu spłaty zadłużenia, do którego M. P. (1) wezwał już wcześniej pozwanych. Podczas rozmowy pozwany A. C. oświadczył, że odda pożyczkę, jak tylko „wyczyści hipotekę” i sprzeda dom położony przy ul. (...) we W.. Świadkiem owej rozmowy był P. S. (1), współpracujący wówczas z M. P. (2) i pomagający mu wyegzekwować przysługujące mu wierzytelności, na mocy umowy zawartej koło roku 2010, 2011 r.

Wezwaniem z dnia 21 października 2011 r. M. P. (1) wezwał A. i W. małż. C. do natychmiastowego zwrotu pożyczki w wysokości 130 000 zł wraz z należnymi odsetkami. Owo wezwanie zostało doręczone 28 października 2011 r. i pozostało bezskuteczne. Kolejne wezwanie zostało do skierowane do pozwanych w dniu 19 października 2012 r. Pozwani nie uiścili żądanej kwoty.

W dniu 4 czerwca 2013 r. M. P. (1) zawarł z (...) J. N. sp. j. z siedzibą w W. umowę powierniczego przelewu wierzytelności, na mocy której m.in. wierzytelność przysługująca M. P. (2) wobec małż. C. została przeniesiona na ww. cesjonariusza. W imieniu cesjonariusza umowę podpisali J. N. (2) – współnik oraz K. G..

W dniu 4 czerwca 2013 r. M. P. (1) sporządził zawiadomienie kierowane do pozwanych o przelewie wierzytelności mu przysługującej na rzecz powoda. Łącznie z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności zostało pozwanym nadane listem poleconym wezwanie z dnia 27 czerwca 2013 r. do zapłaty kwoty 157.688,22 zł tytułem zwrotu pożyczki oraz odsetek od dnia 6 listopada 2011 r.

Do dnia wniesienia niniejszego powództwa, pozwani w żaden sposób nie ustosunkowali się do wezwań ani nie uiścili żądanej przez powoda kwoty.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów oraz zeznań świadków M. P. (1), K. M., P. S. (1), P. C., które to dowody uznał za wiarygodne. Wobec przedłożonych przez strony postępowania dokumentów, Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim zaprzeczał on, że M. P. (1) udzielił pozwanym pożyczki. Jego zeznania były bowiem nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, a także z treścią dokumentów przedłożonych do akt spraw oraz wiarygodnymi zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dopuścił dowód z zeznań świadków M. P. (1) i P. S. (1) na okoliczność zawarcia i wykonania umowy pożyczki z dnia 24 kwietnia 2008 r. na podstawie art. 74 § 2 k.c., mimo niezachowania formy pisemnej umowy,

uznając, iż powódka przedstawiła potwierdzenie dokonania przelewu na kwotę 130 000 zł z konta prywatnego M. P. (1) na konto prywatne A. i W. małż. C., które to potwierdzenie w ocenie Sądu mogło stanowić początek dowodu na piśmie.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Wskazał, iż na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty braku legitymacji czynnej powoda oraz nieważności zawartej między M. P. (2) a powódką umowy powierniczego przelewu wierzytelności. Stosownie do § 1 ww. umowy M. P. (1) przeniósł na powódkę wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanych, a także upoważnił powódkę do podejmowania wszelkich dozwolonych prawem działań windykacyjnych, w tym prowadzenia negocjacji, zawarcia z dłużnikiem porozumienia, w szczególności obejmującego, w zależności od decyzji cesjonariusza całkowite lub częściowe umorzenie odsetek. W polskim prawie brak jest co prawda uregulowań, które dotyczyłyby cesji powierniczej, jednakże jednogłośnie w orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że jest to przelew z osłabionymi skutkami prawnymi w stosunku do przelewu wierzytelności w pełni rozporządzającego. Konstrukcja przelewu powierniczego przeniesienia wierzytelności w celu jej ściągnięcia polega na tym, że wierzyciel na podstawie stosunku wewnętrznego z inną osobą, zamiast udzielenia jej pełnomocnictwa przelewa wierzytelność na cesjonariusza, który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie. W następstwie takiej umowy cesjonariusz staje się nabywcą wierzytelności, która z prawnego punktu widzenia wchodzi do jej majątku. Cesjonariusz taki działa w imieniu własnym, a jedynie z gospodarczego punktu widzenia na rachunek cedenta. Ukształtowane przez cedenta i cesjonariusza prawa i obowiązki stron w ramach stosunku wewnętrznego oddziałują na stosunek zewnętrzny, łączący dotychczas wierzyciela-cedenta z dłużnikiem. Przyjąć zatem należy, że na mocy ww. umowy powódka nabyła także prawo wystąpienia o zapłatę w postępowaniu sądowym, wobec czego posiada legitymację do wytoczenia przedmiotowego powództwa.

W ocenie Sądu I Instancji - na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut zawarcia ww. umowy przez osoby do tego nieuprawnione. Jak wyjaśniła bowiem powódka, które to wyjaśnienie znajduje potwierdzenie w dokumentach przedłożonych do akt sprawy, umowa zawarta została przez J. N. (2) oraz K. G., zgodnie ze sposobem reprezentacji wynikającym z odpisu z rejestru przedsiębiorców spółki, a wymienienie P. G. w komparycji umowy stanowiło omyłkę pisarską. Sąd zważył, że analogiczny podpis widnieje pod pełnomocnictwem udzielonym r.pr. P. G., a ponadto, że podpis ten znacząco odróżnia się od podpisu pełnomocnika. Mając na uwadze powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, iż umowa ta jest nieważna.

Stosownie do treści art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie zaś z treścią § 2 ww. przepisu umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę (pożyczkodawca) zobowiązuje się przenieść na własność biorącego (pożyczkobiorcy) określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (por. np. wyr. SA w Białymstoku z 7.2.2013 r., I ACA 814/12, Legalis; wyr. SN z 17.11.2011 r., III CSK 38/11, Legalis). Umowa ta należy do umów konsensualnych, a zatem dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron, samo zaś wydanie przedmiotu pożyczki (i przeniesienie jej własności na pożyczkobiorcę) stanowi wykonanie zawartej już umowy. Pożyczka jest umową dwustronnie zobowiązującą. Umowa pożyczki nie jest umową wzajemną. Zwrot przedmiotu pożyczki nie stanowi ekwiwalentu świadczenia pożyczkodawcy. Należy wskazać, że do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki mają zastosowanie ogólne zasady przenoszenia własności, a w szczególności reguła wyrażona w art. 155 § 2. Umowa pożyczki nie wymaga zachowania szczególnej formy, jednakże dla celów dowodowych, pożyczka przekraczająca kwotę 500 zł powinna być stwierdzona pismem. Oznacza to zatem to, że nie chodzi tu o zawarcie umowy w formie pisemnej, lecz tylko sporządzenie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Umowa może być zawarta w formie dowolnej, natomiast fakt jej zawarcia powinien być potwierdzony pismem (tak wyr. SA w Warszawie z 25.4.2014 r., VI ACA 719/13, niepubl.; z 18.11.2013 r., VI ACA 680/13, Legalis; z 9.4.2013 r., I ACA 901/12, Legalis; w Łodzi z 16.4.2014 r., I ACA 1332/13, Legalis).

W przedmiotowej sprawie ustna umowa pożyczki na kwotę 130.000 zł zawarta pomiędzy M. P. (2) nie została stwierdzona na piśmie, jednakże mając na uwadze dowody przeprowadzone z zeznań świadków w niniejszej sprawie,

zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób stwierdzić, że umowa taka nie miała miejsca. Za niebudzące wątpliwości Sąd uznał, że doszło zarówno do porozumienia stron, które już samo w sobie stanowi zawarcie umowy, jak i do wykonania umowy poprzez dokonanie przelewu na rachunek bankowy pozwanych. Twierdzenia pozwanego A. C. o wzajemnych rozliczeniach należności wynikających ze współpracy nie zostały przez niego w żaden sposób udowodnione, gdyż w ocenie tego Sądu, niewystawione faktury oraz raporty napraw sporządzone przez pozwanego, a w żaden sposób niepokwitowane ani niepotwierdzone przez M. P. (1) nie mogą świadczyć o wykonywaniu takich usług. Sąd I instancji wskazał, iż miał na uwadze, że działalności pozwanego oraz M. P. (1) prowadziły liczne rozliczenia, jednakże w ocenie Sądu brak jest podstaw, aby uznać przelew zatytułowany „pożyczka” dokonany z prywatnego rachunku M. P. (1) na prywatny rachunek pozwanych za rozliczenie z tytułu wspólnych interesów. Dla Sądu nieprzekonywujący był także argument pozwanego, iż przelew ten został dokonany na prywatny rachunek w obawie przed kontrolą skarbową rachunku działalności gospodarczej, bowiem takiej samej kontroli może zostać poddany rachunek prywatny przy przelewie tak dużej kwoty. Tłumaczenie pozwanego w tym zakresie zdaniem Sądu I instancji - było niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy uznał także, iż podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia nie mógł także zostać uwzględniony, w szczególności wobec faktu, iż stroną postępowania jest (...) J. N. sp. j. z siedzibą w W., a nie M. P. (1), który miał być w ocenie pozwanych ich dłużnikiem. Instytucja potrącenia, zgodnie bowiem z art. 498 k.c. ma zastosowanie tylko w sytuacji, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, która to sytuacja w przedmiotowej sprawie nie ma miejsca. Zdaniem Sądu I instancji - powódka słusznie wskazała, że nawet, gdyby należności te przysługiwałyby pozwanemu, byłoby to roszczenie przedawnione. Zgodnie bowiem z art. 751 k.c. z upływem 2 lat przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie swojej działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Mając na uwadze, że przedstawione przez pozwanego niewystawione faktury obejmują okres do 18 stycznia 2012 r., a zarzut potrącenia został podniesiony dopiero w odpowiedzi na pozew w dniu 21 lutego 2014 r. potencjalne roszczenia pozwanych uległy przedawnieniu.

Odnosząc się zaś do żądania odsetek od kwoty głównej Sąd Okręgowy uznał, że są one należne powodowi od dnia 29 października 2011 r. mając na uwadze, że wezwanie do natychmiastowej spłaty pożyczki wystosowane przez M. P. (1) w dniu 21 października 2011 r. dotarło do pozwanych 28 października 2011 r., a zatem pierwszym dniem, w którym spełnienie świadczenia było możliwe był 29 października 2011 r. W ocenie Sądu I instancji umowa pożyczki została skutecznie wypowiedziana już wcześniej, co wynikało wprost z zeznań świadka P. S. (1), wobec czego uznać należało, że M. P. (1) posiadał w tym dniu już wymagalną wierzytelność wobec pozwanych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c., mając na uwadze, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części swojego żądania, tj. w zakresie żądania odsetek od dnia 22 do 28 października 2011 r.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w części zasądzającej od nich roszczenie. Podnieśli następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 56 k.c., art. 57 § 1 k.c., art. 60 k.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 140 k.c., art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c. i art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. - poprzez nie uwzględnienie tego, że prawidłowa interpretacja oświadczeń woli stron zawartych w umowie oraz ocena skutków tych oświadczeń musi prowadzić do wniosku, że umowa nazwana umową powierniczego przelewu wierzytelności, zawarta pomiędzy powodem a M. P. (1) nie jest umową przeniesienia własności, lecz umową, do której zastosowanie mają przepisy o zleceniu, a jej skutkiem nie jest przeniesienie własności wierzytelności; powód nie był upoważniony do wystąpienia do Sądu a jedynie do przeprowadzenia działań określonych w umowie, tj. do działań windykacyjnych i to nie we własnym imieniu i nie na własną rzecz, zatem powód nie był uprawniony do dochodzenia we własnym imieniu i na własną rzecz zapłaty w procesie sądowym i w konsekwencji powodowi nie służy legitymacja czynna w niniejszym procesie;

2. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 57 § 1 k.c., art. 30 Kodeksu spółek handlowych i art.38 k.c. poprzez nieuwzględnienie tego, że nawet gdyby uznać, że celem umowy zawartej pomiędzy powodem a M. P. (1) i zgodnym

zamiarem stron było przeniesienie na powoda własności wierzytelności i dochodzenie przez niego zapłaty na drodze sądowej to i tak umowa ta byłaby nieważna, gdyż:

1. wyłącza ona uprawnienie do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa,
2. została podpisana z ramienia powoda przez osoby nieuprawnione do jego reprezentacji;
3. naruszenie art. 61 k.c. w zw. z art. 512 k.c. poprzez nie uwzględnienie tego, iż zarówno zawiadomienie o przelewie wierzytelności, jak i wezwanie z dnia 27.06.2013r. nie wywołało skutku prawnego, gdyż pozwani nie zostali zawiadomieni o treści oświadczeń zawartych w tych pismach, w taki sposób by mogli zapoznać się z ich treścią;
4. naruszenie art. 74 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. i art. 246 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu ze świadków i z przesłuchania stron na fakt zawarcia umowy pożyczki w sytuacji, gdy nie wystąpiły żadne wyjątki od ograniczeń dowodowych określonych w art. 74 § 1 k.c. i art. 246 k.p.c.;
5. naruszenie art. 751 k.c. i art. 646 k.c. poprzez przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń pozwanych winien być liczony zgodnie z art. 751 k.c. w sytuacji, gdy należności z przedstawionych przez pozwanych faktur wynikały z tytułu wykonywania usług naprawy maszyn, które są wierzytelnościami z tytułu umowy o dzieło;
6. naruszenie art. 513 § 2 k.c. w zw. z art. 502 k.c. i art. 646 k.c. poprzez przyjęcie, że zgłoszony przez pozwanych zarzut potrącenia jest nieskuteczny z tego powodu, że stroną procesu jest nabywca wierzytelności oraz że zarzut potrącenia został zgłoszony po upływie okresu przedawnienia w sytuacji, gdy z tych przepisów wynika, że termin przedawnienia biegnie od daty oddania dzieła, zaś skuteczność potrącenia uzależniona jest od tego, czy w dacie kiedy potrącenie stało się możliwe przedawnienie jeszcze nie nastąpiło;
7. naruszenie art. 253 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie tego, że powód nie wykazał tego, iż umowę zawartą z M. P. (1) podpisała współniczka K. G., a nie pełnomocnik P. G., a uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż w wypadku uwzględnienia zasad wynikających z art. 253 k.p.c. i prawidłowej oceny dowodów Sąd musiałby uznać, że umowa jest nieważna, gdyż została podpisana przez osoby nieupoważnione do reprezentacji powodowej spółki, a zatem powód nie ma legitymacji czynnej w niniejszym procesie;
8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych dla sprawy ustaleń w sposób niezgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, nieuwzględnienie istotnych dowodów oraz dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego co doprowadziło do błędnego uznania, że:
 1. zaplecze dla wspólnej działalności M. P. (1) i pozwanego A. C. przygotował głównie M. P. (1) ze środków, które pozostały z prowadzonej przez niego spółki,
 2. M. P. (1) zawarł z pozwanymi na ich prośbę ustną umowę pożyczki i w wykonaniu tej umowy przesłał na ich rachunek kwotę 130.000 zł,
 3. przelew kwoty pożyczki został dokonany przez pracownika M. P. (1) K. M.,
 4. na mocy ważnej urnowy przelewu wierzytelności własność wierzytelności została przeniesiona na powoda,
 5. umowa powierniczego przelewu wierzytelności została podpisana z ramienia powoda przez współniczkę K. G.,
 6. powód przesłał pozwanym zawiadomienie o przelewie wierzytelności i wezwanie datowane na dzień 27.06.2013r.,
 7. umowa przelewu wierzytelności upoważniała powoda do dochodzenia wierzytelności na drodze sądowej;
9. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów, których powód nie kwestionował i które biorąc pod uwagę przesłanki z art. 230 k.p.c. - powinny być przez Sąd uznane za przyznane.

Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie w całości powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie w całości sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego i apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję po 7.200 zł na rzecz każdego z pozwanych, a za II instancję po 5.400 zł na rzecz każdego z pozwanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest niezasadna. Wprawdzie niektórym zarzutom nie można odmówić słuszności, jednakże nie miały one wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i częściowo dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną. W szczególności nie jest zasadny zarzut związany z oceną prawną umowy przelewu wierzytelności. W orzecznictwie uznaje się za dopuszczalną konstrukcję przelewu powierniczego w celu ściągnięcia wierzytelności (tak SN w wyroku z 8 lipca 2011r. IV CNP 103/10 i z 23 lutego 2011r. V CSK 277/10). Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela. Przelewem powierniczym jest umowa z ramach której dokonywany jest przelew wierzytelności na cesjonariusza, który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie. Zleceniodawca staje się nabywcą wierzytelności, która z prawnego punktu widzenia wchodzi do jego majątku. Cesjonariusz działa w imieniu własnym, choć z gospodarczego punktu widzenia na rachunek zleceniodawcy. Przedmiotowa umowa spełnia te warunki. Zgodnie z §1 i 6 umowy z 4 czerwca 2013r. cedent przeniósł na cesjonariusza wierzytelność w celu ściągnięcia wierzytelności, co oznacza przeniesienie właścicielskich uprawnień do tych wierzytelności, łącznie z prawem podejmowania działań zmierzających do odzyskania należności (a zatem również wytoczenia sprawy o jej zwrot), jak również zawarcia porozumienia co do spłaty, umorzenia odsetek itp. Następnie należności wyegzekwowane, pomniejszone o należne wynagrodzenie, cesjonariusz miał przenieść z powrotem do majątku cedenta. Jak się wskazuje w doktrynie: konstrukcja powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej ściągnięcia polega na tym, że wierzyciel na podstawie stosunku wewnętrznego - z reguły umowy zlecenia z inną osobą, zamiast udzielenia jej pełnomocnictwa, przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza), który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie (tak R. K. „Przelew powierniczy jako korzystna metoda windykacji należności” LEX). W następstwie takiej umowy zleceniobiorca staje się nabywcą wierzytelności. Od zwykłego przelewu wierzytelności przelew powierniczy odróżnia fakt, iż mimo sprzedaży prawa ryzyko niewypłacalności cały czas spoczywa na pierwotnym wierzycielu, a tak jest w niniejszej sprawie. Przy takiej konstrukcji występują bowiem dwa stosunki prawne: między dłużnikiem a nabywcą wierzytelności oraz między nabywcą a zbywcą wierzytelności. W stosunku wewnętrznym zleceniobiorca (cesjonariusz) jako powiernik powinien się stosować do wskázówek zleceniodawcy (cedenta), bowiem działa wprawdzie w imieniu własnym, ale na rachunek gospodarczy zleceniodawcy, a zatem brak upoważnienia go do przeniesienia, zmiany lub zniesienia prawa, nie zmienia istoty umowy i nie powoduje jej nieważności. W istocie cena za przelaną wierzytelność – jako część wyegzekwowanej należności po odjęciu prowizji cesjonariusza, miała być zapłacona dopiero po jej wyegzekwowaniu od dłużnika (§6 ust. 6), co również nie powoduje nieważności umowy. Ustalenia Sądu Okręgowego, jak i ocena prawna są w tej kwestii prawidłowe.

Umowa cesji nie musi być zawarta na piśmie, jest to jedynie dowód jej zawarcia. W okolicznościach niniejszej sprawy jest niewątpliwe, że doszło do zawarcia takiej umowy, niezależnie od tego kto podpisał dokument – czy członek zarządu czy pełnomocnik upoważniony przez członka zarządu do czynności materialnoprawnych w imieniu tego członka. Żadna ze stron tej umowy nie kwestionowała jej zawarcia. Nadto kwestionowany podpis członka zarządu powodowej spółki –K. G. pod tą umową jest czytelny, zaś strona powodowa wyjaśniła przyczyny błędnego wpisania danych w komparycji umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie był tu potrzebny dowód z opinii biegłego grafologa.

Dla ważności cesji nie ma znaczenia czy doręczono jej odpis dłużnikowi. Skuteczność doręczenia zawiadomienia o przelewie miałyby znaczenie tylko w sytuacji, gdy trzeba byłoby rozważać, czy dłużnik zapłacił osobie uprawnionej, a

taka sytuacja nie miała miejsca (art. 509§1 i 512 k.c.). Nawet jeśli pismo z 4 czerwca 2013r. nie dotarło do pozwanych, to zawiadomienie o przelewie otrzymali z całą pewnością wraz z odpisem pozwu w niniejszej sprawie, a zatem przelew jest wobec nich skuteczny.

Również wykładnia art. 74§1 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. jest prawidłowa. Fakt pożyczki został uprawdopodobniony dokumentem przelewu i tej sytuacji dopuszczalne było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zawartej umowy i jej treści. Dla uprawdopodobnienia czynności nie jest konieczne wpisanie daty czy warunków umowy pożyczki.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Podniesienie takiego zarzutu wymaga wykazania jakie konkretnie dowody zostały ocenione przez Sąd wbrew zasadom wskazanym w tym przepisie. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu strony skarżącej odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd w ocenie poszczególnych dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W apelacji nie zostało wykazane, aby ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji była sprzeczna z zasadami wskazanymi w ww. przepisie. Sam fakt, iż świadkowie używali sformułowania „wyczyścić hipotekę” nie musiał oznaczać spłaty obciążenia hipotecznego, a np. uporządkowanie działu dotyczącego hipoteki w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości pozwanych, gdzie było wówczas wpisane spłacone już obciążenie hipoteczne. Nadto świadkom nie musiały być dokładnie znane szczegóły sytuacji pozwanych, a z uwagi na upływ czasu niektóre szczegóły mogły się też zatrzeć w ich pamięci, co nie pozbawia ich zeznań wiarygodności w pozostałym zakresie. Nadto - dla samego faktu istnienia umowy pożyczki bez znaczenia jest co pozwani zrobili z tymi pieniędzmi i na co je faktycznie przeznaczali, czy na rozwinięcie działalności czy też na spłatę współwłaścicieli nieruchomości. Wbrew twierdzeniom apelacji - dopuszczalna jest spłata długu dotyczącego majątku odrębnego ze środków pochodzących z majątku wspólnego. Natomiast twierdzenia pozwanego, iż to on udzielił powodowi kredytu nie zostały udowodnione, ani też nie zostało wykazane, aby otrzymany przelew stanowił zapłatę za wykonane usługi. Przeczy temu zarówno treść przelewu, jak i brak udokumentowania rozliczeń stron obrazujących ten przelew w postaci faktur lub innych dokumentów księgowych. Twierdzenia pozwanego są też wewnętrznie sprzeczne – z jednej strony wskazuje on, że przedmiotowy przelew to była spłata pożyczki jaką udzielił M. P. (1), a z drugiej strony, że to była zapłata za wykonane usługi.

Z zeznań M. P. (1) wynika, iż to on zapewnił środki trwale do rozpoczęcia działalności przez obie strony (k. 161), a zatem ustalenie Sądu Okręgowego w tej kwestii ma oparcie w materiale dowodowym. Brak jest podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom tego świadka w tym zakresie, bowiem jest niesporne, iż prowadził wcześniej taką działalność gospodarczą, a pozwany dopiero ją rozpoczął. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest jaki konkretnie sprzęt otrzymał po rozwiązaniu poprzedniej spółki.

Kwestia zawarcia umowy pożyczki znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka M. P. (1) (k.161), P. S. (2) (k.164 nagranie rozprawy, bowiem protokół rozprawy zawiera w tej kwestii błąd), zeznania K. M. (k. 162), pośrednio również zeznania P. C. (k. 162), ustalenie Sądu Okręgowego ma zatem oparcie w zebranych materiale dowodowym. Z zeznań K. M. wynika też, iż to on wykonał przelew kwoty pożyczki (k. 162), a zatem ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe.

Zasadny jest zarzut dotyczący naruszenia art. 502 k.c., zgodnie z którym wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Natomiast zgodnie z art. 513 § 2 k.c. dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu.

Umowa o dzieło zaliczana jest do kategorii umów o świadczenie usług. Istotą umowy określonej w art. 627 k.c. jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła (osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu) w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Jest to zatem umowa służąca wymianie dóbr majątkowych, przy czym przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest materialny lub ucieleśniony materialnie wynik (rezultat), a nie czynności (starania) prowadzące do powstania tego rezultatu. Z uwagi na cel umowy – naprawę maszyn – umowę tę należy kwalifikować jako umowę rezultatu, a zatem jako umowę o dzieło. A zatem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie miał tu zastosowania art. 751 pkt 1 k.c., lecz art. 646 k.c., który jednak również przewiduje dwuletni termin przedawnienia.

Potrącenie było zatem co do zasady możliwe, ale oświadczenie o potrąceniu nie zostało prawidłowo i skutecznie złożone. O ile takie oświadczenie mógł złożyć pełnomocnik procesowy (można domniemywać, iż miał również upoważnienie materialnoprawne do złożenia takiego oświadczenia wynikające z faktu upoważnienia go do podejmowania wszelkich czynności, które miały na celu obronę pozwanych przed roszczeniem powoda), to oświadczenie to powinno być złożone spółce, a nie jej procesowemu pełnomocnikowi (tak SN w wyroku z 7 marca 2013r. II CSK 476/12 (niepubl.) oraz w wyroku z 23 lutego 2017r. V CSK 305/16 LEX Nr 2297423). W niniejszej sprawie nie wykazano, aby pełnomocnik powódki był uprawniony do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu.

Niezależnie od tego – przedstawione przez pozwanego kopie faktur i innych dokumentów nie są wystarczającym dowodem na istnienie tej wiarygodności; na dokumentach tych brak jest bowiem wzmianki o ich doręczeniu stronie przeciwnej czy o odebraniu naprawionego sprzętu. Na raportach naprawy brak jest dat. Nie wykazano, czy i kiedy faktycznie te usługi były wykonane, nie wykazano, czy ustalona była cena za te usługi, nie wykazano, że doręczono te faktury nabywcy usług, że należność ta była wymagalna. Wprawdzie do akt dołączono wezwanie do zapłaty z 12 lutego 2014r., ale już dowodu przesłania tego wezwania M. P. (2) nie dołączono. Gdyby faktycznie pozwanemu należało się wynagrodzenie za te usługi, i nie zostało ono zapłacone, to dochodziłby zapłaty już wcześniej. Tym samym zarzut potrącenia należy uznać za nieskuteczny. Wprawdzie z materiału dowodowego można wywieść wniosek, iż umowa o współpracy między A. C. a M. P. (2) nie została ostatecznie rozliczona po jej zakończeniu, ale w ramach niniejszego postępowania nie zostało udowodnione, ile się pozwanemu należało z tego tytułu (jak i nie zgłoszono skutecznie zarzutu potrącenia). Kwestia ta nie może zostać uznana za wykazaną w oparciu o art. 230 k.p.c., bowiem Sąd musi mieć na względzie wyniki całej rozprawy. Nadto – wbrew twierdzeniom apelacji powód zaprzeczył tej kwestii (k. 126).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §6 pkt 7 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490).